

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIEŁA

## PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚĆ NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na poczet wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI



## OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonicznie, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 57

TORUŃ, wtorek 18 maja 1926 r.

Rok II

## Po ustąpieniu p. Prezydenta Wojciechowskiego i p. premjera Witos.

W sobotę nadeszła z Warszawy przez Polską Agencję Telegraficzną następująca wiadomość:

Marszałek Rataj w sobotę o godz. 6 min. 15 rano oznajmił przedstawicielom prasy, co następuje:

„W piątek 14 b. m. o godz. 10-ej wieczorem zgłosił się do mnie ks. prałat Tokarzewski i major Mazanek, który wręczył mi pismo p. Prezydenta Wojciechowskiego następującego brzmienia:

„Do Pana Marszałka Sejmu, Macieja Rataja!

Proszę Pana Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca pobytu mojego w Wilanowie dla przyjęcia mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania dalszego przelwu krwi. Proszę spowodować natychmiastowe zawieszenie broni.

(—) Wojciechowski. Kontrasygnował Witos.

Ze względu na ostatnie zdanie tego pisma, proponując zawieszenie broni, zwróciłem się do Pana Marszałka Piłsudskiego. Marszałek przyrzekł wydać ze swej strony natychmiast potrzebne zarządzenia, zmierzające do wstrzymania akcji bojowej.

Zgodnie z życzeniem Pana Prezydenta udałem się o godz. 12-ej do Wilanowa, miejsca pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Tam otrzymałem następujące pisma:

1. Do Pana Marszałka Sejmu Macieja Rataja.

Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie ze złożoną przysięgą, zrzekam się tego urzędu i zgodnie z art. 40 konstytucji przekazuję Panu Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Równocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu.

Wilanów, m. p. Wojciechowski.

2. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niniejszem zgłaszam dymisję całego rządu.

Wilanów, 14 maja 1926. (—) Witos.

3. Protokół z posiedzenia Rady Ministrów, odbytego w Wilanowie w dniu 14 maja 1926 r. w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

Początek godzina 5. min. 30.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytania, czy w związku z sytuacją, wytworzoną z zajęciem stolicy przez marszałka Piłsudskiego i z grożącą w dalszym ciągu przewleklą wojną domową, należy prowadzić dalej walki, czy też ich zaniechać. Jednomyślnie uznając, że przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnymi dzielnicami, że konieczne jest utrzymać całość wojska dla obrony granic państwa, wojną taką zagrożonych, że wreszcie niezbędne jest usunięcie rozdziału dzielnic narodu oraz wojska na 2 wrogie obozy, postanowiono, że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili. W przekonaniu, że nowemu rządowi uda się łatwiej przeprowadzić te zadania, Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzić dymisję. Pan Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta. Następują podpisy ministrów.

Za zgodność: (—) Wincenty Witos.

Następnie p. Prezydent oświadczył: Zdecydowałem się dymisję rządu przyjąć. W najbliższych godzinach zostanie zamianowany nowy rząd.

Tegoż dnia doniosła Polska Agencja Telegraficzna: Prezydium Rady Ministrów przyjęło następujący akt:

Wobec zrzeczenia się przez p. Stanisława Wojciechowskiego stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej obejmują na zasadzie art. 40 konstytucji zastępstwo funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej.

(—) Marszałek Maciej Rataj. 15 maja 1926 r.

Dalej również w sobotę doniosła Polska Ag. Telegraficzna: Po odjeździe p. marszałka Piłsudskiego marszałek Rataj konferował kolejno z posłem Bartlem, wicemarszałkiem Moraczewskim, posłami Romockim i Bittnerem (Ch. D.), Żaluską i Plucińskim (ZLN.), oraz posłem Polakiewiczem (Stron. Chłopskie).

Misję utworzenia gabinetu otrzyma prawdopodobnie poseł Bartel. Konferencje trwają. W ciągu godziny p. marszałek Rataj ma zaprosić przedstawicieli prasy, celem złożenia oświadczenia.

Wreszcie doniosła Polska Agencja Telegraficzna: Do wszystkich Panów Wojewodów: P. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zrzekł się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej na ręce konstytucyjnego zastępcy, marszałka Macieja Rataja, który objął urzędowanie w dniu 15 maja o godzinie 3-ciej rano. P. prezes Rady Ministrów Wincenty Witos złożył jeszcze do rąk Prezydenta Wojciechowskiego dymisję rządu. Powyższe polecam zakomunikować władzom równorzędnym i podległym na terenie Województw.

(—) Minister spraw wewn. w zast.: Olpiński.

Warszawski dziennik „Rzeczpospolita” podaje w numerze niedzielnym następującą wiadomość:

P. marszałek Rataj powierzył misję tworzenia gabinetu pozaparlamentarnego pos. Bartłowi, który w godzinach popołudniowych przeprowadził szereg rozmów z wybranymi przez siebie kandydatami do tek ministerjalnych.

O godzinie 7-ej wieczorem skład gabinetu był już zdecydowany i przedstawiony p. marszałkowi Ratajowi.

W tym czasie przybył do Sejmu marszałek Piłsudski, którego p. marszałek Rataj poinformował o wynikach tworzenia rządu przez posła Bartla, oraz o swych ostatnich rozmowach z przedstawicielami poselskich klubów sejmowych.

W kilka minut potem p. marszałek Piłsudski opuścił gmach Sejmu i udał się do sztabu generalnego.

### Rząd pos. Bartla.

O godzinie 8,30 p. marszałek Rataj, jako zastępujący Prezydenta Rzeczypospolitej, podpisał nominację posła na Sejm prof. dra Kazimierza Bartla na prezesa Rady Ministrów.

Następnie p. marszałek na wniosek p. prezesa Rady Ministrów podpisał następujące nominacje: Kierownik Min. Spraw zagran. August Zaleski. Minister Spraw Wojsk. marszałek Piłsudski. Min. Spraw Wewnętrznych Wiktor Młodziański.

Min. Skarbu Gabryel Czechowicz. Min. Sprawiedliwości prof. Wacław Makowski. Min. Przemysłu i Handlu inż. Hipolit Gliwic. Min. Kolei prof. K. Bartel.

Kierownik Min. oświaty prof. Mikulowski-Pomorski.

Wspólny kierownik Min. Rolnictwa i Min. Reform Rolnych dr. Józef Raczyński.

Kierownik Min. Pracy dr. Stanisław Jurkowski. Min. Robót Publ. prof. Witold Broniewski.

### Oświadczenie nowego prezesa Rady Ministrów, Bartla.

O godzinie 8,45 po południu prezes nowego gabinetu zjawił się w Sejmie w klubie sprawozdawców parlamentarnych i oświadczył co następuje:

— Rząd mój powołany jest do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy. Oczywiście trwać będzie do wyboru Pre-

zydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, co nastąpi w najbliższym czasie. Rząd stać będzie bezwzględnie na stanowisku Konstytucji.

### Oświadczenie p. marszałka Rataja.

Po bytności p. premjera Bartla w klubie sprawozdawców parlamentarnych, p. marszałek Rataj przyjął w swoim prywatnym gabinecie przedstawicieli prasy znajdujących się w Sejmie i powiedział:

„Znana jest panom sytuacja, którą zastałem obejmując dziś o godz. 3-ciej w nocy zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej. Uważałem za swój obowiązek skierowania, o ile możliwości, jak najprędzej sytuacji na normalne prawne tory. Musiałem przytem z konieczności liczyć się z odziedziczoną sytuacją. Mam głębokie przekonanie, że wszystkie czynniki dołożą starań, by uspokojenie stosunków nastąpiło jak najprędzej.

Panów jako tych, którzy mają wpływ na opinię publiczną, proszę, by działali w tym kierunku”.

Poznański „Przegląd Poranny”, popierający zamach stanu, otrzymał z Warszawy w niedzielę następujące wiadomości:

### Ostatnie walki ukończone.

W rejonie Ożarowa oddziały, znajdujące się pod komendą generała Ładosia, a składające się z kilku oddziałów piechoty i szwadronów kawalerji wczoraj wieczorem zawarły rozejm na warunkach ogólnych (podałiśmy je powyżej). Fakt ten jest ostatecznym zlikwidowaniem wszelkich działań bojowych.

### Nikt z generałów nie zginął.

Jak można sądzić na podstawie dotychczasowych informacji, nikt z generałów, walczących po obu stronach, nie zginął.

### Warunki rozejmu.

Rozejm między wojskami, walczącymi z obu stron zawarto na następujących warunkach: 1) Wspólne zaprowiantowanie obu stron. 2) Delegacje oddziałów biorących udział w walkach wezmą udział w pogrzebie ofiar. 3) Dowództwa poszczególnych oddziałów wydadzą rozkaz o zaprzestaniu waśni i pojednaniu. 4) Sztab generalny zarejestruje wszystkie oddziały celem przygotowania odpowiednich środków transportowych dla powrotu na miejsca.

### Posel Chądzyński wolny.

Premjer Bartel, który dziś wraz z całym rządem złożył przysięgę, polecił komisarzowi rządu na miasto stoł. Warszawę gen. Składkowskiemu zwolnić z Cytadeli b. min. kolei Chądzyńskiego.

### Rozruchy komunistyczne zgnieciono w zarodku.

W sobotę komuniści usiłowali zakłócić porządek publiczny w Warszawie. Usiłowania te zostały udaremnione w zarodku przez energiczne zarządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę, gen. Składkowskiego.

### Sprawozdanie naoczne świadka.

„Kurjerowi Poznańskiemu” doniósł jego korespondent o przebiegu wydarzeń sobotnich m. in. następujące szczegóły:

Marszałek Rataj po powrocie z Wilanowa zaprosił do siebie wczesnym rankiem przedstawicieli klubów i posłów, z którymi się mógł skomunikować, m. i. z posłem Dębskim, Bartlem, Niedziałkowskim, Niedbalskim.

O godz. 8,30 do Sejmu przybył Piłsudski w towarzystwie adjutanta i odbył konferencję z p. Ratajem, która trwała półtorej godziny. Po konferencji tej rozeszły się w kuluarach wiadomości, iż na naradach została wysunięta koncepcja rządu jedności narodowej, do której nie weszliby ci przedstawiciele klubów, którzy zasiadali w ostatnim gabinecie. W związku z tem marszałek Rataj

odbył konferencję z przedstawicielami klubów i osobistościami prawniczymi, a mianowicie: z pos. Chacińskim, Romockim (Ch. D.), Zaluską i Plucińskim (Z. L. N.), z Ziemieckim i Niedziałkowskim (P. P. S.) i z szeregiem innych.

W południe zostały ogłoszone komunikaty centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., które wysuwały postulaty: 1) natychmiastowego rozwiązania Sejmu, 2) wyboru marszałka Pilsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, 3) utworzenia rządu robotniczego i włościańskiego bez udziału stronnictw popierających Witosa, 4) zasadniczej zmiany polityki wobec mniejszości narodowych.

Niedługo potem oświadczone, że wysiłki armji i obywatelstwa pod wodzą Pilsudskiego nie mogą być zmarnowane.

Klub P. S. L. (Wyzwolenie) wydał komunikat, w którym oświadcza: 1) uważa się natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu i zarządzenie nowych wyborów za konieczny warunek udziału stronnictwa w rządzie, 2) uważa za konieczne stworzenie rządu o charakterze wyraźnie lewicowym i społecznie radykalnym, któryby przystąpił niezwłocznie do naprawy administracji, uzdrowienia stosunków gospodarczych a przede wszystkim do wykonania reformy rolnej. Wobec tego „Wyzwolenie” oświadcza, że odmawia poparcia jakimkolwiek innemu rządowi i akcję swą poprze wyraźnymi krokami.

Wreszcie stronnictwo radykalne chłopskie grupy Bryła uchwaliło:

„Po odniesieniu zwycięstwa nad rządem pana Wojciechowskiego i Witosa, który to rząd był rządem uosobienia reakcji w łamaniu prawa i prowadzi państwo polskie do ostatecznej klęski dla gruntownej a szybkiej naprawy stosunków w Polsce konieczne jest, aby marszałek Pilsudski objął natychmiast stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, obwołał niezwłocznie rząd chłopsko-robotniczy, któryby załatwił postulaty mas pracujących a przede wszystkim przeprowadził reformę rolną bez odszkodowania, natychmiast rozwiązał Sejm i przeprowadził nowe wybory i podjął walkę z korupcją.

Tymczasem przez cały dzień aż do godz. 20:ej pos. Bartel prowadził narady z przedstawicielami klubów i rozmaitemi osobistościami. Z najbardziej charakterystycznych momentów tych narad jest odmówienie udziału w rządzie przez pp. Raczkiewicz i Skrzyńskiego.

Zresztą w ciągu dnia walk żadnych nie było. Ostatnie strzały padły w nocy z piątku na sobotę. Mianowicie do stacji Ożarów przybyły pułki poznańskie, przyczem nastąpiła wymiana strzelców z oddziałami, stojącymi po stronie marszałka Pilsudskiego. Inna wymiana strzelców armatnich nastąpiła około godz. 5-tej nad ranem.

Członkowie byłego rządu p. Witosa są internowani i przebywają w Wilanowie. P. Prezydent otrzymał przepustkę na nazwisko Stanisława Wojciechowskiego, zamieszkałego w Spale, gdzie od czwartku przebywa jego żona wraz z dziećmi. Rząd jest internowany przez oddziały wojskowe, wysłane przez Sztab Generalny, cieszy się zupełną wolnością, a tylko niektórzy jego członkowie mają ograniczoną swobodę ruchów, mianowicie generałowie Rozwadowski, Rostworowski i Zagórski. Powrót ich z Wilanowa spodziewany jest w ciągu dnia dzisiejszego. Strajk generalny został w nocy z piątku na sobotę zlikwidowany. W mieście zapanał spokój, kursuje kilka tramwajów. Pospiesz-

nie zasypuje się okopy w różnych punktach miasta, m. i. na Krakowskim Przedmieściu, Nowem Świecie, Koszykowej, w Alejach Ujazdowskich i koło Bagateli.

#### Rozporządzenie w przedmiocie zarządzenia stanu wyjątkowego.

W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 14 maja 1926 r., kontrasygnowanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 124 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ogłaszam wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszar Województwa Pomorskiego.

Na podstawie powyższej Uchwały Rady Ministrów zarządzam co następuje:

1. Na czas trwania stanu wyjątkowego zawieszają się następujące prawa obywatelskie:

1. Prawo wolności osobistej, zagwarantowanej art. 97 Konstytucji, określające sposób i warunki, pod jakimi dopuszczone jest ograniczenie teje wolności, w szczególności rewizje osobiste.

2. Przepisy o nietykalności mieszkania obywatela, zagwarantowanej art. 100 Konstytucji.

II. Nadto ogranicza się prawa obywatelskie jak następuje:

1. Zarządzam cenzurę prewencyjną prasy.

2. Zgromadzenia wolno odbywać jedynie za uprzednim zgłoszeniem przynajmniej 3 dni przedtem i zezwoleniem właściwej władzy.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Toruń, dnia 15 maja 1926 r.

Wojewoda

(—) Dr. Wachowiak.

#### Do ludności Pomorza!

W sobotę wieczorem p. Wojewoda Pomorski wydał następującą odezwę:

Wypadki ostatnich dni, które Pomorze bardzo żywo przeżywało wspólnie z całą Rzeczypospolitą, wystawiły na ciężką próbę poczucie praworządności i godności społeczeństwa pomorskiego.

Jednolite stanowisko całej ludności, gorąca miłość Ojczyzny i pełne zaufanie do władz, ułatwiły mi spełnianie mego urzędu dla dobra Rzeczypospolitej i wszystkich mieszkańców Pomorza.

Ponieważ znalazły się jednostki, które nie licząc się z tym nastrojem całej ludności, postępowaniem swoim mogłyby wywołać rozdrażnienie społeczeństwa, korzystając z praw mi przysługujących ogłosiłem stan wyjątkowy.

Po długich dniach niepewności nastąpiło wyjaśnienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski wobec wytworzonej sytuacji, zrzekł się urzędu w dniu 14 bm. i zgodnie z art. 40 Konstytucji przekazał Panu Marszałkowi Sejmu Maciejowi Ratajowi uprawnienie Prezydenta Rzeczypospolitej, podając równocześnie wniesioną prośbę o dymisję dotychczasowego Rządu.

Dotychczasowej ludności pomorskiej za usilne poparcie moich usiłowań i ścisłe zastosowanie się do zarządzeń władz, tak cywilnych jak wojskowych, wydanych w porozumieniu i po uzgodnieniu zemna, oczekuję od wszystkich obywateli spokoju, od wszystkich zaś władz wierności świętej przysiędze danej na Konstytucję.

W Toruniu, 15 maja 1926 r.

Wojewoda Pomorski

(—) Dr. Wachowiak.

J. I. KRASZEWSKI.

## Morituri

(77)

(Ciąg dalszy.)

W tej chwili wchodził do rześnisto oświetlonego salonu. Jak na przekórę wszystko się w nim śmiało, jakby nikt nie przeczuwał jutra. Sparty na ramieniu córki, stary wchodził, uśmiechając się do niej, znowu rozweselony i z czołem bez chmury. Stella prowadziła ojca z czułością, z troskliwością, poszanowania pełną, posadziła go na jego krześle, złożyła mu pod nogi jego poduszkę, przysunęła co zwykł był jadać wieczorem.

Antonina przybiegła jej pomóc, szambelan rozczulony opierał się tym zbytnim pieścizotom.

— Ale moje panny, moje panny kochane — mówił, śmiejąc się, — ja bo nie chcę być tak starym, dam sobie radę; aż mi wstyd, że mnie tak dorlotujecie. Cóż to generała nie widać?

Generał spóźnił się był umyślnie; zato cały dwór pozostały był na swych miejscach, a do niego przyłączyli się młody Żurba i Gozdowski. Ks. Serafin odmawiał modlitewkę, złożwszy ręce; Wincencowicz się przezeńgał spoglądając z ukosa na Burskiego, który tych praktyk religijnych w wojsku się odczytał, chociaż do kaplicy chodził regularnie.

— Cóż tam, kapelanie, ryby mówią? — spytał szambelan.

— Milczą, jasnie panie — rozśmieł się kapelan, nawykły do tego, często się powtarzającego pytania; — nawet raki się wyszeptają, milczenie jak u trapiistów.

— Ale połów asindzieja dzisiejszy? boś pewnie na ryby chodził? he?

— A jakże! muszę; nacjejby w piątek z mięsem gotowano, więc to obowiązek sumienia. Dziś tylko jeden szczupak niegorszy, reszta płotki, parę linów, i tyle.

— Jednym szarakiem, mości książę, i to... kula-wym — rzekł Wincencowicz, — okazało się, że mu ktoś nogę dawniej przestrzelił, że się bez lekarza wykurował, i dziś padł ofiarą. Jakoś tego roku zwierzy-ny mało.

— Ale ba — szepnął szambelan, — wszystkiego Burski porabia!

— A cóż, mości książę — z kolei rzekł legionista, — nie mam żadnej funkcji na dworze waszej księżęcej mości, więc z założenymi rękami używam świeżego powietrza, jem i śpię, obserwuje tylko niebo i chmury.

— Wróży się pogoda?

— Niepewna, bo mnie coś po kościach łamie, a to u mnie barometr najpewniejszy.

Szambelan zwykł tak być po monarszemu wszystkich u stołu sewego siedzących obchodził pytaniami i da rzyć słowem łaskawem; był to niezmienny obyczaj w Brańsku. Obrócił się więc do Żurby.

— A pan doktor praw czy zdrow i co porabia?

— Dziękuję waszej księżęcej mości, na zdrowiu mi nie zbywa, ani na ochocie do roboty; ale zajęcia nie mam. Ojciec mnie nie dopuszcza do pracy i robi za nas dwóch.

— O! czciogodny to ten twój dobry ojczyisko! — zawołał książę, — jak go długo nie widzę, to mi za jego poczciwą twarzą i sercem tęskno.

Odwrócił się do Gozdowskiego,

— Asindziej jeżdżiłeś pono kędyś?

## Co słychać w świecie?

### O reorganizację Rady L. N.

Komisja reorganizacyjna zakończyła dyskusję generalną. Decyzję w sprawie liczby stałych miejsc w Radzie Ligi odroczone do przyszłej sesji. Przedstawiciele Niemiec, Anglii, Włoch i Belgii wypowiedzieli się za propozycją Guanego, żądającą 3 niestałych miejsc dla kontyngentu południowo-amerykańskiego.

Delegat niemiecki ambasador v. Hoesch oświadczył w komisji reorganizacyjnej, że Niemcy zgadzają się na powiększenie liczby niestałych członków Rady Ligi do 9, o ile komisja powźmie taką rezolucję jedno myślne.

Delegat Hiszpanji Palatio oświadczył, że o ile żądanie przyznania Hiszpanji stałego miejsca w Radzie nie będzie uwzględnione, współpraca Hiszpanji z Ligą nie będzie możliwa.

### Po „pucz” w Berlinie.

#### Przesłuchiwanie „puczystów”.

Władze są już w posiadaniu dokładnych dokumentów, oświetlających niedoszły „pucz” monarchistyczny. Organizatorowie puczu przesłuchiwań przez sędziów śledczych, starają się zaprzeczyć należeniu do sprzyśnięcia, ewtl. tłumaczyć przygotowanie puczu koniecznością obrony kraju przed zamachem komunistycznym. Policja jest m. n. w posiadaniu ważnych listów radcy dr. Classa do ex - cesarza Wilhelma oraz innych monarchistów, z niedwuznacznym potwierdzeniem, że pucz był przygotowany.

### Represje przeciw „puczowi”.

„Berl. Ztg. am Mittag” donosi, że materiał znaleziony podczas rewizji domowej w Nadrenji o planach przewrótowych kół prawniczych został przesłany do Berlina, Urzędniczy policji przez cały dzień wczorajszy zajęci byli przeglądaniem tego materiału. Jutro odnośny protokół z wynikami dochodzeń i rewizji przekazany będzie do prokuratury państwa w Lipsku. Dziś przedpołudniem dokonano konfiskaty majątku rozwiązanych organizacji.

Szereg pism donosi, iż w okolicy Grossberen i Grenzhaagen pod Teltow zgromadzili się liczni członkowie „Reichsbannerów” zaczęli śledzić ich, dano do nich kilka strzałów. Wskutek tej wiadomości, policja dokonała rewizji i przeszukała cały las w Grossberen i udało jej się jak donosi, „Vossische Ztg.”, odkryć wielki skład amunicji, składający się z granatów ręcznych, strzelb i amunicji.

### Zakaz demonstracji.

Prezydent policji zakazał odbycia w niedzielę zapowiadzianych demonstracji komunistycznych. Natomiast manifestacje związków patriotycznych mają być dozwolone.

### Misja Gesslera.

Minister obrony krajowej Gessler złożył w piątek około 1. po południu sprawozdanie prezydentowi Rzeczypospolitej o swych obradach z przedstawicielami partji. W wyniku tych narad Gessler stwierdził, że sam nie będzie mógł utworzyć rządu na dotychczasowych podstawach, jednakże gotów jest do dalszych pertraktacji.

Przed przystąpieniem do porządku obrad posiedzenia Sejmu pruskiego komunistą Bartels domagał się natychmiastowego omówienia wniosku komunistycznego w sprawie wyjaśnienia przez rząd pruski, jakie zarządzenia zostały wydane dla prze-

— Za interesami waszej księżęcej mości; nigdy na nich nie zbywa.

— Nic, tak ważnego, tak ważnego niema nic — spuszczać głowę, odezwał się cicho plenipotent, — ale trzeba się zawsze pilnować.

— Dobry wieczór kochany panie Marjannie — kiwając głową dokończył wreszcie szambelan.

Panna Marjanna przysłała go w ręce pocałować.

— Konfitury się pewnie smarzą, bo to właśnie czas! — rozśmieł się staruszek, — powodzenia życze, cha! cha!

Wtem wszedł i generał, którego miejsce po prawicy szambelana stało opróżnione, ale chmurny widocznie. Stary dostrzegł to zaraz i pochylił się ku niemu.

— Co ci to? — spytał, — możeś list jaki odebrał od Roberta czy od ks. sufragana.

— Nie, listu nie mam — bardzo cicho pocałował szepnąć generał, schylając się także ku bratu, — ale przejeżdżający z Warszawy Parśnicki do mnie zawitał i miałem przez niego nienajlepsze wiadomości.

— W jakim względzie?

— Tyczące się konkurów Roberta.

— Cóżby się tam miało popsuć? he!

— Zdaje się, Parśnicki zwiastuje nam nawet bardzo rychły powrót księcia.

— Ależ nie zerwał przecie? nie może być!

— Zerwać nie zerwał — odezwał się generał, — on tam dobrze tych szczegółów nie wie, słyszał tylko, że coś zaszło i że Robert powraca; snadź dlatego nie pisał. Jutro pewnie będzie.

Gospodarz, który pił, słuchając, herbatę swoją, postawił filiżankę i popatrzył na brata.

— Tylko mi ty nic nie taj, generale. Wy macie ten nieszczęśliwy system, że obawiając się mnie, kryjcie coś często przedemną. Ja nie jestem dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szkodzenia jawnym już przygotowaniom przewrotnym monarchistów. Mówca ostro krytykował dotychczasowe postępowanie władz, które nie aresztowały sprawców zamierzonego „puczu”. Mówca zaznaczył, iż rząd pruski stchórzył przed monarchistami. Demokracja Palk sprzeciwił się wnioskowi komunistów, natomiast nacjonalista Lüdecke zgodził się na omówienie wniosku komunistycznego, zaznaczając, że wykaże się wówczas całą bezpodstawność zarzutów i niesłuszność rewizji i aresztowań. Jednakże większość Izby odrzuciła omówienie wniosku komunistycznego.

## Budowa portu w Gdyni i jego eksploatacja.

I. W czasie od 1 stycznia do końca kwietnia b. roku wykonano przy budowie portu w Gdyni następujące roboty:

1. Naprawiono uszkodzenia w nabrzeżach 8 m. głębokości, w awanporcie spowodowane burzą dnia 8—9 listopada 1925 r.
2. Wykonano około 20% robót, przewidzianych programem 1925 r., przy budowie nabrzeży typu mieszanego na palach drewnianych, głęb. 8 m. w awanporcie.
3. Ustawiono na miejsce 32 m. b. skrzyń żelbetowych w kanale wyjściowym do portu wewnętrznego na 10 m. głębokości.
4. Spuszczono na wodę 4-tą skrzynię żelbetową dla basenu wojennego.
5. Wykonano około 60 m. b. fundamentów pod krany mostowe do ładowania węgla na molo południowym.
6. Wyczerpano gruntu za pomocą pogłębiarek 124.000 m<sup>3</sup>, który częściowo wywieziono w morze, a częściowo wyrefulowano na teren portowy.
7. Towarzystwo „Tri” wykończy budowę ostrogi drewnianej na palach w basenie północnym dla marynarki wojennej.

II. Stan zatrudnienia przedstawiał się następująco (średnio):

1. W styczniu 1926 r. osób 210
2. W lutym 1926 r. osób 70
3. W marcu 1926 r. osób 135
4. W kwietniu 1926 r. osób 270.

III. Dane o ruchu towarowym i pasażerskim w pierwszych czterech miesiącach b. r.:

W miesiącu styczniu przybyło statków towarowych 16 wybyło tychże 18. Ładunków rozmaitych przywieziono 12 ton. Wywieziono 18062 tony węgla raz 1560 ton kopalniaków. Ruchu pasażerskiego nie było.

W miesiącu lutym przybyło statków towarowych 18, wybyło tychże 19. Ładunków rozmaitych przywieziono 6 ton. Wywieziono 22802 tony węgla. Statków pasażerskich przybyło 2 z 29 pasażerami, wybyło 2 z 214 pasażerami.

W miesiącu marcu przybyło statków towarowych 21, wybyło tychże 20. Przywieziono ładunków rozmaitych 13 ton. Wywieziono 28080 ton węgla. Statek pasażerski przybył 1 z 39 pasażerami, wybył 1 z 368 pasażerami.

W miesiącu kwietniu przybyło statków towarowych 18, wybyło tychże 18. Ładunków rozmaitych przywieziono 4 tony. Wywieziono 24748 ton węgla. Statków pasażerskich przybyło 2 z 35 pasażerami, wybyło 2 z 467 pasażerami.

Ogółem w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przybyło statków towarowych 73, wybyło tychże 70. Towarów przywieziono 35 ton, wywieziono 95252 tony, w tem 93692 tony węgla. Pasażerskich statków przybyło 5 z 103 pasażerami, wybyło tychże 5 z 1049 pasażerami.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 17 maja 1926 r.

Poniedziałek dnia 17 maja Antonina

Wschód słońca 4.<sup>4</sup>. Zachód słońca 19.<sup>40</sup>.

Wschód księżycy 8.<sup>28</sup>. Zachód księżycy 0.<sup>17</sup>.

Wtorek dnia 18 maja Feliksa

Wschód słońca 4.<sup>3</sup>. Zachód słońca 19.<sup>50</sup>.

Wschód księżycy 9.<sup>29</sup>. Zachód księżycy 0.<sup>55</sup>.

\* **Świecie.** (W sprawie pamiętnika Tow. Gimn. Sokół w Świeciu). Tow. Gimn. Sokół w Świeciu obchodzi 20 czerwca swe 30 lecie istnienia, które jest połączone ze zlotem okręgu III. Jak wiadomo Sokół Świecki przechodzi bodaj największe męczeństwo z wszystkich gniazd b. zaboru Pruskiego. Ażeby godnie uczcić to gniazdo i tych, którzy w Sokole ducha naszego polskiego podtrzymywali i polskość szerzyli, zamierza gniazdo świeckie wydać pamiętnik, który obejmie historię powiatu i miasta Świecia, oraz historię gniazda, z licznymi rycinami. Uprasza się niniejszym szan. nasze kupiectwo o łaskawe poparcie tego wydawnictwa, przez nadesłanie ogłoszeń, które przyjmuje wydawca „Głosu Świeckiego” p. Fr. Domachowski w Świeciu. Ze względu że w krótko przystąpimy do druku, uprasza się o nadesłanie tychże najpóźniej do 20 maja br. Pisma życzliwe sokolstwu uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie i powtórzenie niniejszej notatki, za co już naprzód składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Czolem.

\* **Zagorze, pow. Wejherowo.** (Poświęcenie Uniwersytetu Ludowego). Dzięki staraniom Towarzystwa

Czytelnia Ludowych został otwarty 14 kwietnia b. r. pierwszy uniwersytet Ludowy w Zagórze. We wtorek, 11 maja b. r. nastąpiło uroczyste poświęcenie tego uniwersytetu ludowego przez najprzew. ks. biskupa Okoniewskiego w obecności p. wojewody Dr. Wachowiaka i licznych gości, przybyłych z Warszawy, Poznania, Krakowa i całego Pomorza. Przedtem Najprzew. ks. biskup Okoniewski odprawił w kościele parafjalnym w Rumji mszę św. pontyfikalną w asyście licznych kleru diecezji chełmińskiej.

Pan wojewoda Wachowiak w wstępnym swoim przemówieniu w Zagórze podkreślił m. i., że przybył nie tylko na otwarcie tak ważnej placówki, ale również jako gospodarz Pomorza, ażeby powitać Najprzew. Ks. Biskupa Okoniewskiego w jego pierwszym urzędowym wystąpieniu i to na Kaszubach. Ta harmonijna zapowiedź współpracy władzy duchownej z władzą świecką daje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. N. K. Biskup Okoniewski wskazał na ważność tej instytucji, jaką jest Uniwersytet Ludowy, a specjalnie na Kaszubach. Rzeczypospolita Polska potrzebuje światłych obywateli. „Oświata Ludu dokona cudu”.

\* **Kobyłe, pow. Kościerzyna.** (Poświęcenie Bożej męki). W niedzielę dnia 2 maja odbyło się tu poświęcenie pierwszego krzyża. Wioska ta była dotychczas t. zw. kolonią niemiecką, dziś mieszka tu znaczna liczba Polaków. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz z Pogódek. Chór wykonał pieśni: „Ojciec w niebie” i „Krzyż święty”. Po akcie poświęcenia przemówił ks. prob., następnie sołtys gminy, p. Wałdoch.

Już od 15—25 b. m.

można odnowić  
przedpłatę na  
miesiąc czerwiec  
u listowego.

W miejscowościach, gdzie listowy nie dochodzi, prosimy prenumerować w wyżej oznaczonym terminie w swym urzędzie pocztowym lub napisać wprost do administracji.

\* **Chojnice, Walne Zebranie Powiatowe Chrz. Narod. Stron. Rolniczego** na powiat chojnicki odbędzie się w sobotę dnia 22 maja br. w Chojnicach, o godz. 10 przedpoł. w Hotelu Centralnym. Porządek Obrad: 1. Zagajenie; 2. Sprawozdania i referaty poselskie i p. senatora dr. Janty Polczyńskiego; 3. Referat prezesa Komitetu Wykonawczego p. K. Życkiego; 4. Dyskusja; 5. Wybór Zarządu Powiatowego na rok bieżący; 6. Wolne głosy i uchwalenie rezolucji.

Szan. członków i sympatyków Chrz. Rolników uprzejmie zapraszamy na to zebranie, bo poruszone będą sprawy podatkowe jako i nie mniej kredytowe. Prosimy więc o liczny udział. Za Gen. Sekretarjat (—) Stanisław Kunz, sekr. Za Zarząd Powiatowy Ch. N. S. R. (—) Jan Głowczewski, prezes.

\* **Tuchola, (Odwołanie zebrania.)** Zebranie Chrz. Narod. Stron. Rohn., przewodzone na 21 maja r. b., zostało odwołane z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

\* **Nowa Tuchola, (Droga wróżbiarka).** Jarmark tucholski zwiędziło dużo cyganów. Jednakowoż nie udało im się zbyt pomyślnie interes, wobec czego zabrali się niebawem po jarmarku do wróżbiarstwa. Ten proceder uprawiali niemal całe trzy dni, za co naturalnie niejedyn niedoświadczony dobrze zapłacił. Jednym takim cygańskim obozem po jarmarku był bór, należący do małego Mędromierza, a ponieważ stąd najbliższej do Nowej Tucholi, dlatego było można tam widzieć cyganów o każdej porze dnia. Najlepsze zdolności do wróżenia z rąk czy kart mają widocznie cyganki. Jedną naprzykład cyganka zawitała do niejakej wdowy B. z żądaniem, że przepowie jej przyszłość z kart. Pomimo, że kobieta w podeszłym wieku, to jednakowoż dała sobie karty kłaść, za co zresztą drogą zapłaciła. Otóż cyganka wśród swej wróżby zażądała papierowy pieniądz, który należy podczas wróżenia jej oddać, a potem go zwróci. Ponieważ kobieta nie miała innych, jak tylko jedyne sto złotych, wobec tego dała takowe, gdyż była pewna, że otrzyma je napowrót. Po skończonej wróżbie owinęła takowe w papier i włożyła sprytna cyganka do pieca. Zarazem zagroziła kobiecie, aby pieca przedniej nie otwierała jak za trzy dni, gdyż w przeciwnym razie, mogłoby się stać niebawem nieszczęście. Naturalnie kobieta i nawet jej syn, który był również przy wróżeniu obecny, obawiali się pieca otworzyć. Natomiast synowej o powyższej sprawie nie powiedziano, ponie

waż ostatnia jest otwarta i śmiała, więc obawiano się aby z powodu jej śmiałości, to nieszczęście na nią nie spadło. Lecz o wróżeniu dowiedziała się synowa bezstronnie, wobec czego nastąpiło z jej strony natychmiastowe rewidowanie pieca. Lecz zapóźno już było, bo cygani byli het precz. Zamiast sto złotych znajdował się tylko jeden „krzyżowy walet”, wobec czego powstała prawdziwa rozpacz kobieciny, ponieważ wyłudzone sto złotych uchwalała już przez szereg lat na swój pogrzeb. Więc niech to będzie nauką dla innych łatwowiernych, którzy tak chętnie chcieliby się dowiedzieć swej przyszłości.

\* **Puck.** (Zebranie powiatowe Chrz. Narod. Stronictwa Rolniczego). Za staraniem wiceprezesa powiatowego p. Teofila Banieckiego, odbyło się w dniu 11 b. m. powiatowe zebranie Chrz. Narod. Stron. Rolniczego na powiat Pucki i to w „Domu Kuracyjnym”. Zebranie zagał o godz. 11.30 wiceprezes p. Baniecki, który w serdecznych słowach powitał zebranych, a przedewszystkiem szan. gości, p. posła Oziminę, który przybył w zastępstwie senatora p. Dr. Janty Polczyńskiego i wiceprezesa Okręgu p. Cieniałę.

Pan przewodniczący przeczytał porządek obrad, który bez zmian przyjęto i udzielił głosu p. posłowi Ozimianie z Jacewa z Wielkopolski, który w pięknym referacie omówił położenie nasze tak pod względem politycznym jako i gospodarczym. Szan. mówca wykazuje jasno i dobitnie, że Stronictwo nasze nigdy nie obiecywało, ale wiernie stoi na straży jako jedyny obrońca rolnictwa w Sejmie naszym. Co do reformy rolnej p. poseł zadaje kłam, twierdzeniem przeciwników naszych, którzy głoszą, że Stronictwo Chrz. Rolnicze jest przeciw reformie rolnej. My chcemy reformy rolnej, uważamy ją za potrzebną, lecz nie godzimy się na obecną demagogiczną po polsku mówiącą łapichłopską ustawę o reformie rolnej, która pozostanie tylko na papierze. Zebrani oklaskami podziękowali p. posłowi za ten piękny referat, a przewodniczący osobno jeszcze wyraził podziękowanie, prosząc p. posła by częściej zawiązał do powiatu puckiego.

W dyskusji zabierają głos pp. Owsiany z Łebcza, Kaleta z Dębogórze, Detlaf ze Zelistrzewa, Szukalski z Wysniewa, którym odpowiedział wyczerpująco p. poseł Ozimina.

Wiceprezes okręgu p. Cieniałę uzupełnił referat p. posła Oziminy, a przedewszystkiem poruszył sprawę monarchji i stanowisko Klubu naszego do tej sprawy. Dodać mi wypada, że w dyskusji poruszono sprawę Kasy Chorych na pow. pucki, która się zadłużyła na około 64.000 zł. stąd Rada uchwała, by odszkodowanie chorym udzielano 25%, a położnikom 50%, w razie zaś śmierci dać całe odszkodowanie. Uchwałę tę przyjęto tak ze strony pracodawców jak pracobiorców, a jednak Poznań takowej nie zatwierdził, a ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stanęło na stanowisku Poznania. Uprasza się pp. posłów, ażeby pod tym względem zainterpelowali Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Jeżeli Kasa chorych poweźmie uchwałę, to powinna być respektowana.

Do Zarządu Powiatowego wybrano prezesem jednogłośnie p. Teofila Banieckiego ze Zdrady, pierwszym wiceprezesem p. Zipsera z Żarnowca, drugim wiceprezesem p. Tadeusza Owsianego z Łebcza, dalszemi członkami Zarządu pp. Tański z Poczernina, Szukalski z Łysnowa, Torliński z Wielkiej Wsi, Jana Kaleta z Dębogórze, Krause z Pierwoszyzna, Kleba z Brudzewa, Frese ze Smolina i Fichy z Pogórze.

Uchwalono jednogłośnie co następuje: Wzywa się Klub nasz Chrz. Narodowy by w nowo utworzonym gabinecie wziął czynny udział, delegując swego członka do rządu, lub jeżeli to niemożliwe odmówić rządowi poparcia. Bo nie mając reprezentacji w rządzie, a popierając rząd, bierzemy na siebie za rządu te odpowiedzialność jak to się stało za rządów tak zwanej 8-ki.

P. prezesowi złożono serdeczne życzenie z powodu jednomyślnego wyboru a zarazem wyrażono głębokie współczucie z powodu zgonu ojca p. prezesa Banieckiego jest szczerze oddany sprawie naszej, uważając takową za bardzo ważną i dodatnią w Państwie naszym.

P. prezes Baniecki zamknął zebranie gorącym apelem do ebranych, ażeby współpracowali i współdziałali z Zarządem powiatowym.

Już dawno nie mieliśmy w Pucku tak interesującego zebrania, jak właśnie ostatnie, a to chyba zachęci wszystkich rolników bez względu na ilość posiadanych morgów, pod sztandar chrz. rolniczy. Tej pracy szczerze uczciwej dla rolnictwa naszego, a szczególnie małego szczęść Panie Boże.

\* **Hel.** (Wiadomości z nad morza). Marynarka wojenna, która obecnie w swemi statkami w Gdańsku i w Pucku stacjonowaną jest, zostanie w tych dniach do Gdyni przelożoną. Prace portowe w Gdyni są tak dalece już ukończone, że statki już mogą zostać tamże ulokowane.

Dnia 6 maja, w dzień swych urodzin, utonął stróż Hans Holstein z Wielkiego Heydekrugu. Holstein wiosłował łodzią do miejsca pracy przy rozgłębianiu mola. By prędzej się dostać do miejsca przeznaczenia i oszczędzić sił, przyczepił się do statku „Alfred” firmy Wischke i Remer. Gdy się rękoma promy przytrzymał i zgubiwszy pod nogami swą łódź, nie mógł się już dłużej utrzymać i utonął. Natychmiastowe usiłowania ratunkowe przez statek odniosły skutek wydobycia tylko już trupa.

\* **Kuźnica.** (Obfity połów ryb). Ostatni połów łososi był dla dwóch rybaków tutejszych dość korzystnym, mieli prócz kilku łososi 2 jesotry i to jeden jesotr ważył 2 centnary, drugi 130 funtów. Takowe zostały jeszcze żywe do Gdańska na rynek rybny zawiezione, gdzie osiągnięto za 2 centnarowego 160,— a za 130 funtowego 130,— gdańskich guldenów. Gdyby jesotry miały jeszcze w sobie kawior, cena by się o połowę podwyższyła.

## Zagadka premjowa.

(Dokończenie.)

141) Jankowski Czesław — Król. Trzebeż, 142) Rolbiecki Winc. — Głównowice, 143) Rekowski Tom. — Kalisz, 144) Rolbiecki Leon — Lipuska Huta, 145) Ruciński St. — Ojrzanowskie Nowiny, 146) Rzepka Jan — Chylonja, 147) Rekowski Anast. — Lipuska Huta, 148) Ryngwelski J. — Plesno, 149) Romanowski Ant. — Jeleń, 150) Rynkowski Julj. — Wąpiersk, 151) Rohde Józef — Mały Mędromierz, 152) Romanowski Leon — Płońnica, 153) Rutkowsy Ign. i Rozj. — Robakowo, 154) Trzebiatowski Zygmunt — Parszczenica, 155) Trzebiatowska Wanda — Rytel, 156) Treder Marc. — Mroze, 157) Samorowska Wanda — Grudziądz, 158) Skiba Jan — Borowy Młyn, 159) Szulżówna Halina — Niem. Łąki, 160) Skiba Leon — Łąki, 161) Szulżówna — Świekatowo, 162) Szulżówna Bronisława — Świekatowo, 163) Szuca A. — Brusy, 164) Siuda S. — Świekatowo, 165) Sarnowski Sylw. — Samin, 166) Szwedowski Ign. Ks. — W. Kijewie, 167) Szczygiel Tomasz — Lipinki, 168) Stanowicki W. i Klara — Mała Osówka, 169) Słupski J. — Sumin, 170) Słowińska Ludw. — Robakowo, 171) Skonieczka Janina — Jastrzębie, 172) Sabiszówna Stef. — Podjazy, 173) Świdecki Leon — Kruszyny, 174) Śmiglak Jan — Konarzewo, 175) Sosnowski Jan — Brodnica, 176) Świniarski Alojzy — Krzemieniewo, 177) Szews Konrad — Dzierżąno, 178) Skiba Fr. — Kozłowo, 179) Stefański Jan — Klamry, 180) Wojnowski Bonif. — Drzonowo, 181) Wysiecki St. — Lianiewko, 182) Wilant Bolesław — M. Mędromierz, 183) Wielewski Wład. — Wiele, 184) Wegnerówna Stan. — Stobno, 185) Wiśniewska Wanda — Mlewo, 186) Koszewska Bern. — Sólńkowo, 187) Watkowska Ludw. — Szywałd, 188) Warzyński Ant. — Piecwo, 189) Wierzbka Leon — Stara Kiszewa, 190) Wołoszykówna J. — Stara Kiszewa, 191) Witulski P. — Sokoligóra, 192) Wierciński — Sugajno, 193) Westfal Jan — Głównowice, 194) Wolszlegier Ign. — M. Mędromierz, 195) Wardyńska Halina — Plemięta, 196) Wilk Fr. — Konojady, 197) Zieliński Teodor — Bierzłowo, 198) Zdrojewski — W. Radowska, 199) Żołądkówna Agnieszka — St. Polaszki, 200) Żurek J. — Morzeszczyn, 201) Zelmowa Zofja — Nielbark, 202) Ziółkowski Walerjan — W. Bałówki, 203) Zaleski J. — Boleszyn, 204) Zabłoński — Janówko, 205) Żurkówna Regina — Skape, 206) Faltynowski Stefan — Lampusz, 207) Dąbrowski Bronisław — Mlewo, 208) Ceranowski Wal. — Lubiewo, 209) Błaszowski J. — Lipusz, 210) Habdank-Skoroszewski (brak bliższego adresu), 211) Filipowski J. — Garzyn, 212) Opertowski Paweł — Jezewo, 213) Kosiński — Mlewo, 214) Miętki Jan — Trzebuń, 215) Drzewuski Michał — Zielen, 216) Czajkowska Marja — Siemoń, 217) Kierznikowicz — Starahuta, 218) Pokorny Maksymilian — Papowo Toruńskie.

## Ostatnie wiadomości.

### Komunikaty rządu p. Bartla, podane przez Agencję Wschodnią.

W ślad za marszałkiem Trąpczyńskim, który wyjechał do Poznania, celem pertraktacji pomiędzy obecnym rządem i urzędującym Prezydentem a tymi, którzy mogliby nie uznać obecnego stanu rzeczy, wyjechali posłowie Pluciński i Seyda dla poparcia akcji marszałka Trąpczyńskiego.

Internowani w Wilanowie członkowie dawnego rządu wypuszczeni zostali na wolność i wyjechali do Warszawy. Pozostali internowani gen. Rozwadowski, Kessler, Prych, Zagórski i pułk. Rostworowski. Zwolnieni z Wilanowa posłowie Witos i Kiernik odbyli naradę z p. marszałkiem Ratajem.

Panuje dążenie, by Zgromadzenie Narodowe zwołać w przeciągu 10 dni.

Posłowie i senatorowie stronnictwa Ch. D., Z. L. N., Ch. N. i NPR, wspólnie z byłymi członkami rządu, Osieckim i Piechockim, zadeszowali na ręce marszałka Rataja, że wobec niemożności swobodnego wypowiedzania się członków przyszłego Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, oświadczają się za zwołaniem go w innym mieście. Posłowie i senatorowie, którzy podpisali się pod odezwą przeciwko zwołaniu Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, wydali odnośne komunikaty, ogłoszone w gazetach Poznania, Pomorza i Śląska.

Marszałek Trąpczyński, upoważniony do pośredniczenia w imieniu urzędującego Prezydenta i premiera z czynnikami politycznymi b. dzielnicy pruskiej, nie brał udziału w posiedzeniu, na którym powzięto uchwały dotyczące miejsca obrad Zgromadzenia Narodowego.

Ostatnie wykazy określają ilość zabitych na 302, a rannych około 1000.

Dzisiaj ogłoszono żałobę narodową. Wobec tego zakazane jest urządzenie zabaw w lokalach publicznych.

Radio w Warszawie uruchomiono od wczoraj i będą od dnia dzisiejszego funkcjonowały normalnie telefony i koleje.

### Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurzędowo, około 11 zł.

## Dział gospodarczy.

O wyrównanie cen produktów rolnych i artykułów przemysłowych.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Skarbu z prośbą o delegowanie stałych przedstawicieli do komisji, która będzie powołana w najbliższym czasie w celu zbadania przyczyn i wy-

tyczenia planu prac, zmierzających do usunięcia jednej z największych bolączek rolnictwa, na którą uskarżają się zwłaszcza drobni rolnicy, a mianowicie dysproporcji między cenami wytworów rolnictwa a wytworów przemysłu. Ustalane oficjalnie wskaźniki cen hurtowych nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy w tym zakresie, opierają się bowiem na porównywaniu cen obecnych z cenami przedwojennymi w b. Królestwie Kongresowym, gdzie jak wiadomo, ceny produktów rolnych były znacznie niższe, niż w innych b. zaborach, ceny natomiast artykułów przemysłowych wyższe.

Obok środków produkcji rolnej: nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych i t. d. dysproporcja szczególnie jest dotkliwa w stosunku do cen odzieży i obuwia. Artykuły przemysłowe, nawet najprymitywniejszej potrzeby, stają się dla rolnika coraz mniej dostępne. Wskutek dysproporcji cen stosowanie udoskonalonych środków produkcji staje się nieopłacalne — gospodarstwa rolne przechodzą do ekstensywnego systemu gospodarowania ze szkodą dla interesów Państwa.

Ponadto, wskutek nadmiernej rozwiniętego pośrednictwa, istnieje znaczna rozbieżność w cenach, uzyskiwanych przez wytwórców rolnych, a notowanych w transakcjach hurtowych.

Taki stan rzeczy doprowadzić może do groźnych następstw w życiu gospodarzem państwa. Przystąpienie rządu do opracowania środków naprawy stosunków w tej dziedzinie ma pierwszorzędne znaczenie.

### Nowy niszczyciel naszych lasów.

W borach tucholskich, które zostały w latach ubiegłych po części w zastraszający sposób zniszczone przez sówkę-chojnowkę, zjawia się w niezmiernie wielkiej ilości inna groźna niszczycielka drzew iglastych mniszka (Lymantia monacha), która stanowić może dla naszych borów prawdziwą katastrofę, o ile Dyrekcja Lasów nie zarządzi na czas wszelkie środki celem tępienia tego szkodliwego motyla. Idąc przez las, można obserwować w szczelinach kory u sosen w wysokości do trzech metrów całe gromady czarnych gąsienic, wyległe przed paru tygodniami z jajek mniszki. Gromady gąsienic, t. zw. „lusterka” mogą z łatwością tępić dzieci szkolne, mając do tej czynności odpowiednie szczoteczki dla zmiżdżenia gąsienic. Takim tępieniem mniszek zajmuje się nader gorliwie leśniczy Kryskiewicz z Wandowa, oczyszczając prawie codziennie z dziećmi pobliskich szkół drzewa iglaste z gąsienic i osiąga przez taki sposób niszczenia bardzo dobre sukcesy, ratując drzewa swego rewiru od niechybnej zagłady. Z powodu, że w innych leśnictwach tak samo grasuje mniszka, polecałoby się i tam przy zmiżdżeniu gąsienic używać dzieci szkolne, bo jest to sposób tępienia nie tylko najtańszy ale też najskuteczniejszy.

### ZIEMIOPŁODY.

Poznań, dnia 14 maja 1926 r. Warunek: handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w zł.: żyto 31.75—32.75, pszenica 52—54, jęczmień brow. wyb. 31—33, owies 34—36, mąka żytnia 65 proc. z work. standardowa 50, mąka żytnia 70 proc. z workami stad. 48.50, mąka pszenna 65 proc. z workami 78—81, otręby żytnie 25.50—26.50, ziemniaki jadalne 3.85, ziemniaki fabryczne 3.50.

Ten jest prawdziwie wielkim mężem u mnie,  
Kto samym sobą kieruje rozumnie. K. Węgierski.

## Ręcznie przebrane Ziemniaki-sadzonki

Hindenburg, Parnassia, Blücher  
dalszy, III. i I. odsiew, po 200 Ctr.

do oddania

Hulewicz, Papowo Toruńskie

## Nasiona traw, warzyw i kwiatów

poleca

Sp. Akc. „Granum”

Warszawa, Pl. Napoleona nr. 6.  
telefon 301-74.

## P. P. Rolnicy i Hodowcy!! Przyjmuję zlecenia na kastrację ogierów

i innych zwierząt domowych. — Leczę zwierzęta  
i przeprowadzam szczepienia ochronne. — Likwidacje  
bardzo umiarkowane. — Służę rekomendacjami. —  
Odległość nie wchodzi w rachubę.

Fr. Gertig, Toruń, ul. Łazienna 2.

Popierajcie „Ziemie Pomorską”

### Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc czerwiec 1926 r.  
wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

## „ZIEMIĘ POMORSKĄ”

(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: .....

### Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 zł. za „Ziemie Pomorską”  
z odnośnieniem w dom odebrałam.

dnia ..... 1926

Urząd pocztowy

### Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc czerwiec 1926 r.  
wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

## „ZIEMIĘ POMORSKĄ”

(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: .....

### Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 zł. za „Ziemie Pomorską”  
z odnośnieniem w dom odebrałem.

dnia ..... 1926

Urząd pocztowy

### Kwit

Niniejszem zamawiam na miesiąc czerwiec  
1926 r. wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo

## „ZIEMIĘ POMORSKĄ”

(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośnieniem w dom za 0,99 gr.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: .....

### Pokwitowanie pocztowe

Sumę 0,99 gr. za „Ziemie Pomorską”  
z odnośnieniem w dom odebrałem.

dnia ..... 1926

Urząd pocztowy